



Sygn. akt IV CK 381/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 stycznia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Tadeusz Domińczyk

SSN Barbara Myszka

w sprawie z powództwa K. W.

przeciwko "D.(...)" Spółce z o.o. w K.

o uchylenie uchwał,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 7 stycznia 2005 r.,

kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 30 lipca 2003 r., sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 30 lipca 2003 r. oddalił apelację pozwanej Spółki od wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 18 listopada 2002 r., na podstawie, którego uwzględniając powództwo K. W. unieważnił sześć szczegółowo opisanych uchwał podjętych na zgromadzeniu wspólników w dniu 27 czerwca 1998 r.

Według dokonanych ustaleń wspólnikami pozwanej Spółki są K. W., A. M. (prezes zarządu), E. Ł. i S. S.. Skład zarządu spółki tworzyli A. M. jako prezes, J. W. – wiceprezes i S. S. – członek. Prowadzone w dniu 22 maja 1998 r. walne zgromadzenie wspólników zarządziło przerwę w obradach do dnia 30 maja 1998 r., obrady w tym dniu przerwane zostały do dnia 20 czerwca 1998 r., które w tym dniu przerwane zostało do dnia 21 czerwca 1998 r., podczas których zarządzono przerwę do dnia 27 czerwca 1998 r. Pomimo wysłanych przez prezesa zarządu A. M. zawiadomień do wspólników S. S. i K. W. oraz wiceprezesa zarządu J. W., zawierających informację o zmianie terminu zgromadzenia na dzień 15 lipca 1998 r., w dniu 27 czerwca 1998 r. w siedzibie spółki stawili się wspólnicy E. Ł. i A. M., którzy uznali, że są władni obradować jako zgromadzenie. Zgromadzenie we wskazanym składzie podjęło zaskarżone przez powódkę uchwały. Na ich podstawie udzielone zostało skwitowanie dotychczasowemu zarządowi, odwołany został dotychczasowy zarząd, powołany został nowy dwuosobowy zarząd, w którym funkcję prezesa zarządu powierzono E. Ł., natomiast funkcja wiceprezesa zarządu przypadła A. M., z tym że do reprezentacji spółki uprawniony był każdy z nich samodzielnie.

Na zwołanym przez nowy zarząd nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników w dniu 15 lipca 1998 r. wspólnicy podjęli uchwałę o kupnie budynku. Po koniec tego miesiąca umowę, na podstawie której spółka nabyła budynek podpisali A. M. jako prezes i J. W., jako członek zarządu. Wpisy dotyczące zmiany składu zarządu dokonane zostały w rejestrze handlowym w dniu 20 lipca 1998 r. Wspólnicy, którzy nie uczestniczyli w zgromadzeniu w dniu 27 czerwca 1998 r., na początku sierpnia 1998 r. dowiedzieli się o uchwałach podjętych na tym zgromadzeniu.

Uznając powództwo za zasadne Sądy obu instancji wskazały, że mające w sprawie zastosowanie przepisy kodeksu handlowego nie przewidywały ani w przepisach dotyczących spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, ani w przepisach odnoszących się do spółki akcyjnej możliwości zarządzania przerwą w obradach walnego zgromadzenia wspólników. Instytucja przerwy w obradach wprowadzona została dopiero w art. 408 § 2 k.s.h. i dotyczy spółek akcyjnych. Przyjąć zatem należało, że zarządzanie przerw w obradach zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie było możliwe w okresie obowiązywania kodeksu handlowego i nie jest możliwe w świetle przepisów kodeksu spółek handlowych. Zgromadzenia pozwanej Spółki, które odbyły się w terminach wyznaczonych zarządzonymi przerwami nie były więc kontynuacją zgromadzenia rozpoczętego w dniu 22 maja 1998 r., lecz

każde z nich było osobnym zgromadzeniem. Zgromadzenie w dniu 27 czerwca 1998 r., na którym podjęte zostały zaskarżone uchwały nie zostało formalnie zwołane w trybie art. 229 k.h., nie był na nim reprezentowany kapitał zakładowy, a zatem nie mogło ono skutecznie podjąć uchwał.

Kasacja strony pozwanej oparta została na podstawie naruszenia przepisów postępowania – art. 187 w zw. z art. 130 oraz art. 193 § 3 i art. 192 k.p.c. przez uznanie, że sprecyzowanie żądania pozwu polegające na zindywidualizowaniu zaskarżonych uchwał nie stanowiło przedmiotowej zmiany powództwa. Naruszenie tych przepisów spowodowało, że Sąd Apelacyjny naruszył art. 241 k.h. przez jego niezastosowanie, mimo że nowe roszczenie zgłoszone w następstwie zmiany pierwotnego roszczenia zgłoszone zostało po terminie wskazanym w tym przepisie.

Strona skarżąca zarzuciła ponadto naruszenie przepisów kodeksu handlowego „od art. 220 do art. 240” przez uznanie, że nie jest dopuszczalne stosowanie instytucji przerwy w obradach walnego zgromadzenia spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Zdaniem skarżącej Spółki Sąd Apelacyjny naruszył także art. 195 § 3 k.h. przez przyjęcie, że wpis członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością do rejestru handlowego ma charakter konstytutywny, a nie deklaracyjny.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W kasacji podniesione zostały zarzuty zarówno niezasadne jak i zasadne. Do pierwszej grupy zaliczyć należy zarzuty naruszenia art. 130, 187, 192 i 193 k.p.c. oraz art. 241 k.h. Nie stanowi naruszenia powołanych przepisów kodeksu postępowania cywilnego potraktowanie przez Sądy obu instancji jako jednego powództwa zgłoszenie w pozwie żądania „uchylenia wszystkich uchwał”, a następnie sprecyzowanie tego żądania przez zindywidualizowanie tych uchwał. Pomijając okoliczność, że Sąd drugiej instancji przepisów tych nie stosował, nie mógł ich zatem naruszyć, podnieść należy, że powodowie określając dokładnie w toku postępowania uchwały podlegające unieważnieniu nie zgłosili nowego żądania, lecz jedynie sprecyzowali żądanie zgłoszone w pozwie. Oświadczenia uściślające dotyczyły uchwał podjętych na posiedzeniu zgromadzeniu w dniu 27 czerwca 1998 r., a więc dotyczyły żądania z pozwu. Sądy obu instancji uznając, że przewidziany w art. 241 k.h. termin wytoczenia powództwa został zachowany, prawidłowo zatem za datę zgłoszenia roszczenia, stanowiącego przedmiot sporu uznały datę wniesienia pozwu, a nie datę, w której powództwo zostało sprecyzowane. Nie został naruszony także art. 195 § 3 k.h., stanowiący, że „członków zarządu ustanawiają wspólnicy uchwałą, jeżeli umowa spółki nie stanowi inaczej”, skoro

ani Sąd Okręgowy, ani Sąd Apelacyjny - zważywszy na zakres sporu, którym nie była objęta kwestia formy w jakiej podjęta została decyzja o ustanowieniu członków zarządu – nie stosowały tego przepisu.

Skarżący trafnie zarzucili Sądowi Apelacyjnemu naruszenie art. 240 k.h. przez uznanie, że uchwały podjęte na posiedzeniu zgromadzenia w dniu 28 czerwca 1998 r. powzięte zostały wbrew przepisom prawa, bowiem – jak uznał Sąd Apelacyjny - nie było to kolejne, poprzedzone przerwą w obradach, posiedzenie zwołanego w dniu 22 maja 1998 r. zgromadzenia wspólników, lecz było to zwołane nieformalnie odrębne zgromadzenie wspólników. U podstaw takiej oceny legł pogląd, według którego na gruncie przepisów kodeksu handlowego zarządzanie przerw w obradach zgromadzenia wspólników było niedopuszczalne.

Podzielając stanowisko zaprezentowane w kasacji stwierdzić należy, że okoliczność, że w przepisach kodeksu handlowego – odmiennie, niż w kodeksie spółek handlowych - brak jest normy prawnej regulującej instytucję przerwy w obradach zgromadzenia wspólników, nie oznacza, że zarządzenie takiej przerwy w świetle przepisów kodeksu handlowego było niedopuszczalne. Teza Sądu Apelacyjnego, że „...unormowania tak kodeksu handlowego jak i kodeksu spółek handlowych odnoszące się do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wykluczają możliwość stosowania instytucji przerwy w obradach zgromadzenia wspólników...” oparta jest na spostrzeżeniu, że instytucja „przerwy w obradach” wprowadzona została dopiero w art. 408 § 2 k.s.h., może zatem mieć zastosowanie tylko do spółek akcyjnych regulowanych przepisami tego kodeksu. Odnosząc się krytycznie do takiego stanowiska zauważyć należy, że przepis art. 408 § 2 k.s.h. nie tworzy instytucji przerwy w obradach, bowiem zarządzanie przerw w obradach zgromadzenia zarówno wspólników jak i akcjonariuszy było powszechnie praktykowane w okresie obowiązywania kodeksu handlowego i nie stanowiło – z braku przepisów zakazujących – naruszenia prawa. Regulacja art. 408 § 2 k.s.h. nie ma charakteru pozytywnego w tym znaczeniu, że tworzy instytucję prawną dla spółek akcyjnych, lecz wręcz przeciwnie ma charakter negatywny, gdyż ogranicza zakres stosowania instytucji przerwy w obradach dla spółek akcyjnych przez wprowadzenie ograniczeń co do sposobu zarządzania przerw oraz okresu ich trwania. Na gruncie prawa spółek przyjąć należy, że zgromadzenia wspólników odbywają się według reguł swobodnie określonych przez wspólników. Obowiązujące w tym zakresie przepisy prawa wyznaczają jedynie granice tej swobody, jeśli więc brak jest w nich jakichkolwiek regulacji dotyczących przerw w obradach zgromadzenia, to oznacza, że

wspólnicy przy zarządzaniu przerw w obradach mają pełną swobodę. Pozostawienie takiej swobody w spółce akcyjnej nie znajduje żadnego uzasadnienia, nie jest przede wszystkim celowe ze względu na jej istotę i charakter. Spółka akcyjna nie ma charakteru osobowego. Zasady odbywania zgromadzeń akcjonariuszy nie powinny zatem być tworzone według swobodnego uznania akcjonariuszy. Z tych względów ustawodawca zdecydował się na wprowadzenie w odniesieniu do spółek akcyjnych ograniczeń, o których mowa w art. 408 k.s.h. Przyjęte w tym przepisie uregulowania, mające na celu stworzenie bariery dla nadużywania przerw w obradach walnego zgromadzenia akcjonariuszy, nie dotyczą innych spółek, a przede wszystkim nie mogą stanowić argumentu na rzecz stanowiska kwestionującego możliwość zarządzania przerw w zgromadzeniu wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, do której zastosowanie mają przepisy kodeksu handlowego.

Z przytoczonych względów, uznając kasację za usprawiedliwioną należało orzec, jak w sentencji (art. 393¹³ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 1 w zw. z art. 391 § 1 i art. 393¹⁹ k.p.c.).